



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Mikołaj Pawlak

Warszawa, 08 stycznia 2021 roku

ZEW.422.15.2020.BS

**Pan
Michał Dworczyk
Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Pełnomocnik Rządu ds. narodowego
programu szczepień ochronnych
przeciwko wirusowi SARS-CoV-2**

od początku występowania epidemii SARS-CoV-2 podejmuję interwencje w sprawie przeciwdziałania dziecięcym dramatom związanym z izolacją od osób im najbliższych. Dotyczy to wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych, którzy – z krótkimi przerwami – nie mogą spotykać się ze swoimi bliskimi od marca 2020 r., a więc od niemal roku. **Problem nie jest błahy, bo dotyczy prawie 17 tys. dzieci.**

Tę rozłąkę szczególnie przeżywają małe dzieci i dzieci z niepełnosprawnością, które nie potrafią kontaktować się z najbliższymi za pośrednictwem telefonu lub komunikatorów z użyciem kamery. Dla nich najważniejszy jest kontakt fizyczny, możliwość przytulenia się do mamy, babci czy cioci. Byłem informowany o przypadku umieszczenia w trybie interwencyjnym w placówce kilkumiesięcznego dziecka (w domu karmionego piersią), które swoich rodziców zobaczyło dopiero pół roku później.

Starsze dzieci – bardziej świadome sytuacji w kraju – też nie zawsze potrafią zaakceptować tak drastyczne ograniczenie kontaktów z bliskimi i w ogóle ze światem zewnętrznym. Placówka to jednak nie to samo co dom rodzinny i zakaz jej opuszczania może być naprawdę trudny do zniesienia. Dzieci wielokrotnie zgłaszały mi, że *czują się w placówce jak w więzieniu, mimo że nie popełniły żadnego przestępstwa, że są dyskryminowane* – ich opiekunowie wychodzą codziennie do swoich rodzin i nikt nie obawia się, że poprzez kontakty zewnętrzne *sprawdzą wirusa do placówki*, są otwarte sklepy, kościoły, żłobki, przedszkola, ich rówieśnicy mogą ze sobą porozmawiać choćby na dworze – dla nich te wszystkie sytuacje to owoc zakazany głównie dlatego, że ich opiekunowie boją się zakażenia.



Trzeba przyznać, że dyrektorzy placówek znajdują się w trudnej sytuacji – są odpowiedzialni za zdrowie dzieci, pracowników i zapewnienie ciągłości funkcjonowania placówki. Znany jest mi przypadek, gdy to dyrektor sam musiał zapewnić opiekę kilkunastu wychowankom podczas ich 10-dniowej kwarantanny. Kadra wychowawcza *wzięła* zwolnienia lekarskie, a jedyną osobą, która zdecydowała się wesprzeć dyrektora, była pani kucharka.

Rozwiązania tej trudnej sytuacji dopatruję się w umożliwieniu pracownikom placówek pieczy zastępczej jak najszybszego zaszczepienia się przeciwko koronawirusowi. *Narodowy Program Szczepień przeciw COVID – 19* w Rozdziale VI pn.: *Kolejność szczepień w Etapie 0* przewiduje m.in. szczepienia dla pracowników Domów Pomocy Społecznej i Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej. W mojej ocenie zasadnym wydaje się rozszerzenie tej grupy osób o pracowników placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz pracowników placówek wsparcia dziennego, które systematycznie pomagają dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych w ich miejscu zamieszkania, współpracują z tymi rodzinami dla dobra dzieci, zapewniają podopiecznym posiłki, monitorują aktualną sytuację w domu. Z mojego doświadczenia wynika, że brak takiej pomocy może skutkować koniecznością umieszczenia dziecka w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Dlatego dostrzegam ogromną potrzebę umożliwienia im funkcjonowania bez zakłóceń.

Mając na uwadze dobro dzieci pozbawionych właściwej opieki ze strony rodzin biologicznych, na podstawie art. 10 ust. 1 pkt. 2 oraz 10a ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. z 2020 r. poz. 141), w związku z § 2. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 grudnia 2020 r. w sprawie ustanowienia *Pełnomocnika Rządu do spraw narodowego programu szczepień ochronnych przeciwko wirusowi SARS-CoV-2* (Dz. U. poz. 2191), zwracam się do Pana Ministra z prośbą o analizę problemu i umożliwienie jak najszybszego zaszczepienia się przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 pracownikom placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz placówek wsparcia dziennego.

Będę wdzięczny za poinformowanie mnie o podjętej decyzji w przedstawionej sprawie.